

WSTĘP

Rocznica obchodów odsieczy wiedeńskiej w 1983 roku była punktem kulminacyjnym aktywności historyków w badaniach nad epoką Jana III. Przyniosła ona przede wszystkim dwie wielkie rozprawy należące już do klasyki historiografii, autorstwa Zbigniewa Wójcika i Jana Wimmera, oraz kilkanaście innych książek, przeważnie wydawnictw pokonferencyjnych. W tym czasie odbyło się wiele konferencji, wystaw i rozmaitych imprez służących poznaniu i upowszechnieniu wiedzy na temat Rzeczypospolitej w czasach Jana Sobieskiego i samego monarchy. Nastąpiła bardzo duża mobilizacja, także naukowców na co dzień zajmujących się innymi problemami. Obchody rocznicy były wielkim wydarzeniem nie tylko dla środowiska naukowego, ale też dla władzy czy Kościoła. Potem zainteresowanie to spadło, co wynikało z różnych przyczyn. Większą popularnością cieszyło się panowanie Jana Kazimierza, a nawet Michała Korybuta. Było to szczególnie widoczne w braku prac zbiorowych poświęconych epoce Jana III, których w okresie 1984–2014 ukazało się niewiele. Po roku 1983 zmieniło się także pokolenie historyków. Na miejsce starych mistrzów przyszli nowi badacze. Prezentują oni różną ocenę króla, nie zawsze należą do „jego zapalonych miłośników”. Oczywiście nawet wśród tych, którzy są zafascynowani osobą Sobieskiego, spotykamy również negatywną ocenę jego niektórych projektów i działań.

W latach 2014–2017 wydano trzy tomy poświęcone czasom Jana III. Przełamały one kilkunastoletni impas. Ich pomysłodawcą był Dariusz Milewski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a ukazały się drukiem w wydawnictwie Muzeum Króla Jana III w Wilanowie, również dzięki wsparciu UKSW. Autorami artykułów w tych publikacjach byli niemal wszyscy badacze obecnie zajmujący się czasami Jana Sobieskiego. Należą oni do różnych pokoleń i wywodzą się z różnych ośrodków, nie tylko akademickich. Historycy przedstawili wyjaśnienie różnych problemów, przeważnie analitycznych, oraz oceny bohaterów i wydarzeń, w których brali oni udział. Potrzebne wydaje się, aby po publikacji tych trzech tomów dokonać pewnego podsumowania aktualnego stanu wiedzy o epoce Jana III.

Przygotowanie niniejszej pracy było znacznie ułatwione dzięki tym wydawnictwom. Zgodnie z intencją redaktora studia w niej zamieszczone miały dotyczyć jak największej liczby problemów. Nie udało się tego całkowicie osiągnąć. Celem tomu jest także przedstawienie stanu badań 35 lat po obchodach rocznicy z 1983 roku. Ten długi okres pozwolił na zweryfikowanie sądów i opinii, jakie sformułowano w publikacjach powstałych w pierwszej połowie lat 80. Część z nich nie wytrzymała próby czasu, ale wiele przyniosło interesujące koncepcje czy ważne przyczynki, dzięki którym przybliżyliśmy się do lepszego poznania epoki. Niektóre problemy pojawiły

się zaś dopiero w trzech ostatnio wydanych tomach. Za 15 lat będziemy obchodzić 350. rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Kilka lat wcześniej, bo w 2029 roku, przypada 400. rocznica urodzin Sobieskiego. Można się spodziewać, że zwłaszcza w latach 2029–2033 doczekamy się wielu wydarzeń propagujących czasy Jana III, a wśród nich ważne miejsce zajmą imprezy naukowe, jak to bywało wcześniej.

Na początku niniejszej pracy przedstawiono studia dotyczące kwestii międzynarodowych. Rozpoczynają je artykuły przeglądowe, w których zawarto podsumowanie stosunków Rzeczypospolitej z Brandenburgią oraz Rosją. Andrzej Kamieński oraz Artur Kijas zwrócili szczególną uwagę na sytuację Rzeczypospolitej w momencie elekcji Jana Sobieskiego. Dotychczas w polskiej historiografii podkreślano nowe otwarcie, jakie przyniósł wybór Sobieskiego. Autorzy studiów mocno zaznaczyli, że możliwości podjęcia przez nowego króla pewnych działań były ograniczone na skutek wcześniejszych błędów. Z konieczności, ale też świadomie dokonując takiego wyboru, z różnych zresztą przyczyn, Sobieski musiał więc kontynuować złą politykę swoich poprzedników. Kolejne studia poświęcone zostały kontaktom z Portą i jej lennikami. Natalia Królikowska-Jedlińska przeanalizowała działania króla wobec Chanatu Krymskiego oraz Persji. Przedstawiła, jak monarcha próbował ułożyć relacje z nimi i wykorzystać je w polityce wobec Porty. Ilona Czamańska skupiła się na stosunkach Jana III z lennikami Stambułu na Bałkanach. Ważną rolę przypisuje wsparciu monarchy dla powstańców węgierskich, co w konsekwencji doprowadziło do bitwy wiedeńskiej.

W niniejszym tomie dominują problemy dotyczące spraw wewnętrznych. Jarosław Stolicki przedstawił opinie na temat prowadzonych przez króla poczynań do zakończenia sejmu grodzieńskiego. Była ona bardzo ostrożna i podporządkowana strategii monarchy w polityce zagranicznej. Reorientacja, która się dokonała na tym sejmie, dała monarsze nowe możliwości działania. Robert Kołodziej podsumował funkcjonowanie parlamentaryzmu, opierając się na swoich ustaleniach: efektywność obrad sejmu systematycznie spadała, a próby naprawy tej sytuacji nie przynosiły rezultatów. Równocześnie zwiększyło się znaczenie sejmików. Dorota Wereda przedstawiła politykę Jana III wobec Kościołów ruskich. Miała ona na celu umocnienie Kościoła unickiego. Był to problem ważny, ponieważ na skutek powstania Chmielnickiego doszło do konfliktów religijnych na wschodzie Rzeczypospolitej.

Ważną część niniejszego tomu stanowią studia dotyczące szeroko rozumianej literatury. Jan Sobieski był jednym z najbardziej popularnych wśród potomnych królem polskim, dlatego warto przyjrzeć się opiniom na jego temat wśród współczesnych. Piotr Borek dokonał podsumowania ówczesnej literatury na temat odsieczy wiedeńskiej, przyznając palmę pierwszeństwa w utrwaleniu tego triumfu Wespazjanowi Kochowskiemu. Anna Czarniecka oceniła skuteczność propagandy za panowania Jana III. Przeanalizowała możliwości prowadzenia działalności propagandowej przez władcę na tle innych monarchów Europy. Przedstawiła, na ile niepowodzenia króla w tym zakresie wynikały z czynników od niego niezależnych, a na ile były spowodowane jego błędami. Ważne jest stwierdzenie Autorki, że Sobieski nie przykładał wagi do funkcjonowania dworu. Dariusz Milewski zaprezentował opinie zagranicznych pamiętnikarzy na temat króla. Dokonując oceny monarchy, warto zwrócić

uwagę na to, co sądzili o nim współcześni pochodzący z innych krajów. Milewski wyróżnił więc najważniejsze problemy i przedstawił ich ocenę w ówczesnie spisanych pamiętnikach. Jest ona korzystna dla Sobieskiego.

Kilka prac w niniejszej publikacji dotyczy spraw wojskowych. Marek Wagner dokonał podsumowania badań poświęconych Janowi III oraz przedstawił postulaty dalszych studiów nad historią wojskowości. Obszerna bibliografia świadczy o dużym rozwoju literatury historyczno-wojskowej. Autor uznał, że nie wszystkie problemy zostały wyczerpująco wyjaśnione, według niego należałoby pilnie przygotować różne syntezy, na przykład na temat wojny, sztuki dowódczej króla, różnych rodzajów wojska. Zbigniew Hundert podjął stosunkowo nowy problem w polskiej historiografii. W świetle jego artykułu nie można mieć wątpliwości, że patronat wojskowy to jedna z najważniejszych kwestii wymagających badań. Już teraz jednak widoczna jest w tej epoce polityczna rola wojska, którą uczestnicy walki politycznej starali się wykorzystywać. Jan Jakub Sowa przedstawił wpływ króla na wysiłek wojenny Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania (od 1690 r.), kiedy kryzys państwa uniemożliwiał odniesienie sukcesów militarnych. Autor ocenił, że mimo przeszkód monarcha starał się o utrzymanie wojska w dobrej kondycji, co było widoczne i pomogło na przykład w utrzymaniu fortec w Mołdawii.

Ostatni artykuł, autorstwa Macieja Serwańskiego, poświęcony został roli królowej Marii Kazimiery w relacjach między Rzeczpospolitą i Janem III a Francją. Była ona ogniwem łączącym królów Polski i Francji i początkowo doprowadziła do ich porozumienia, ale z czasem przyczyniła się do rozejścia ich działań.

Jan III zerwał w polskiej polityce zagranicznej z dotychczasową biernością, charakteryzującą działania królów polskich przez poprzednie pół wieku. Przez nią nie tylko nie wykorzystano szans na zwiększenie znaczenia Rzeczypospolitej w Europie, ale przeciwnie – doszło do poważnego pogorszenia jej sytuacji międzynarodowej. Sobieski starał się więc o wzmocnienie pozycji państwa przez prowadzenie aktywnych działań i wykorzystanie rywalizacji francusko-habsburskiej. Król udowodnił w ten sposób, że potrafił szerzej spojrzeć na sytuację geopolityczną w Europie, a podjęte przez niego poczynania w polityce zagranicznej służyły również jego zamierzeniom dynastycznym. Z różnych przyczyn Sobieski wycofał się z tych zamysłów, co świadczy o realizmie politycznym monarchy. Jednocześnie właściwie docenił potęgę Imperium Osmańskiego, uznając konieczność przeciwstawienia się zagrożeniu z jego strony. Było to możliwe jedynie w koalicji z innymi państwami.

Aktywność króla w polityce wewnętrznej przypadła na czas pogłębienia się kryzysu państwa i jego instytucji oraz społeczeństwa. Jan III próbował go powstrzymać, ale nie zawsze konsekwentnie podejmował stosowne kroki. Starając się przede wszystkim pozyskać aprobatę szlachty, dbał o zachowanie z nią poprawnych relacji. Wynikało to z doświadczeń wyniesionych z konfliktu w latach 60. XVII wieku. Pewne trendy, jak decentralizacja w zarządzaniu skarbem, postępowały od kilkudziesięciu lat i w warunkach wojny nie było możliwości ich powstrzymania, stąd takich działań Sobieski nie podejmował.

Nie ma wątpliwości co do wielkich zalet wojskowych Jana Sobieskiego. Dążył do szybkiego osiągnięcia celów, najczęściej poprzez działania ofensywne. W czasie bitwy

kluczowe było dla niego wykorzystanie ukształtowania terenu oraz współdziałania wojsk, celem kampanii zaś zniszczenie armii przeciwnika. Maksymalnie wykorzystywał te środki, którymi dysponował, należy go więc uznać za dobrego organizatora. W świadomości historycznej Polaków funkcjonuje jako zwycięski wódz.

Legenda Sobieskiego utrwaliła się podczas zaborów i odegrała ważną rolę zarówno w okresie niewoli, jak i w wolnym państwie. Stało się tak też dlatego, że król przykładał dużą wagę do propagandy, co angażowało także ludzi pióra. Wprawdzie nie słuchano go za życia, ale wspaniała pamięć o nim ukształtowała się po jego śmierci, zarówno wśród historyków, jak i szerokich rzesz ludności.

Jak już wspomniano, studia te zostały przygotowane 35 lat po ukazaniu się biografii króla autorstwa Zbigniewa Wójcika. Historyk ten miał bardzo duże zasługi w rozwinięciu badań nad monarchą i epoką, w której żył. Część z nich prowadził, wyjaśniając przy tym wiele aspektów polityki Jana III Sobieskiego. Wiele zaś inspirował, doceniając ich duże znaczenie, ale jak wspominał, często nie miał możliwości dokładniejszego zajęcia się nimi. Przygotowując te studia, odnosiliśmy się do koncepcji i ustaleń wybitnego badacza. Tom niniejszy, który ukazuje się pięć lat po śmierci profesora Zbigniewa Wójcika, jest w związku z tym poświęcony Jego pamięci.

Jarosław Stoliczki